



Sygn. akt V KK 85/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 2 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Marta Brylińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,  
w sprawie **J. S.**

skazanego z art. 190 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 2 lipca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 19 grudnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w S. do ponownego rozpoznania w postępowaniu  
odwoławczym.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w S.

utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 19 grudnia 2017r, sygn. II K (...), którym J. S. został skazany na podstawie art. 190 § 1 k.k. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zarzucając:

„ a) rażące uchybienie prawa procesowego, a to art. 440 KPK, polegające na jego niezastosowaniu, pomimo zasygnalizowania przez obrońcę w piśmie zatytułowanym „tezy obrony” okoliczności, jakie uzasadniały wyjście poza granice wyznaczone zarzutami apelacyjnymi i zbadanie stanu faktycznego, jaki zaistniał w tle niniejszej sprawy pod kątem instytucji obrony koniecznej i stanu wyższej konieczności, co doprowadziło do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego w rozumieniu art. 440 KPK,

1. rażące uchybienie prawa procesowego, a to art. 7 KPK w zw. z art. 410 KPK w zw. z art. 433 § 2 KPK w zw. z art. 457 § 3 KPK, polegające na nienależytym rozpoznaniu zarzutów apelacji dotyczących oceny materiału dowodowego co doprowadziło do zaaprobowania i powielenia przez Sąd drugiej instancji wybiórczej oceny materiału dowodowego zaprezentowanej w *Wyroku* Sądu I instancji, która to ocena miała charakter wybiórczy, selektywny i dowolny, gdyż pomijała wynikające z materiału dowodowego okoliczności korzystne dla skazanego, co doprowadziło do uznania zeznań oskarżyciela posiłkowego za wiarygodne, co zaś doprowadziło wprost do wydania wyroku skazującego przez Sąd I instancji oraz następnie utrzymania wyroku w mocy przez Sąd II instancji,

2. rażące uchybienie prawa procesowego, a to art. 451 KPK, polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i zaniechaniu doprowadzenia J. S. na rozprawę odwoławczą, co zaś doprowadziło do ograniczenia jego prawa do obrony w procesie karnym przez osobiste uczestnictwo w rozprawie apelacyjnej”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku, względnie uniewinnienie skazanego.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja jest zasadna.

Pozbawiony wolności w innej sprawie oskarżony J. S. został prawidłowo

zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej, wyznaczonym na dzień 6 lipca 2018r. i prawidłowo pouczony o prawie do złożenia wniosku o zarządzenie sprowadzenia go na tę rozprawę. W terminie siedmiodniowym złożył stosowny wniosek, który w dniu 30 maja 2018r. wpłynął do Sądu Okręgowego w S. i został pozytywnie rozpatrzony (k- 311). W konsekwencji zarządzono sprowadzenie oskarżonego na rozprawę odwoławczą. Oznaczało to, że Sąd uznał ten wniosek za uzasadniony jego prawem do realnej obrony mimo korzystania przez niego, na tym etapie postępowania, z pomocy dwojga obrońców. Ponieważ nie został o tym powiadomiony, ponowił swój wniosek (wpłynął w dniu 8 czerwca 2018r., k- 317), tym samym silnie akcentując wolę uczestniczenia w rozprawie odwoławczej.

Z protokołu rozprawy apelacyjnej z dnia 6 lipca 2018r. wynika, że podjęta została próba doprowadzenia go na tę rozprawę, jednak to nie nastąpiło, ponieważ nie chciał opuścić celi z uwagi na stan zdrowia a nie była możliwa weryfikacja owego „stanu zdrowia” ( k- 334). W tej sytuacji, mimo stawienia się obu obrońców, Sąd odwoławczy zasadnie postanowił rozprawę odroczyć i zarządzić podjęcie stosownych czynności dla ustalenia możliwości i sposobu sprowadzenia go na rozprawę. W dniu 12 lipca 2018r. do akt sprawy wpłynęło pismo oskarżonego zatytułowane „prośba”, w którym oskarżony – powołując argumenty zdrowotne - domaga się zapewnienia transportu na rozprawę w pozycji leżącej (k- 337). W tej mierze nie podjęto żadnych czynności wyjaśniających zaś w aktach sprawy zalega pismo ze Szpitala i Ambulatorium Aresztu Śledczego w S., z którego wynika, że w dniu 6 lipca 2018r., tj. w dniu rozprawy apelacyjnej oskarżony został zbadany i nie wykryto przeciwwskazań do jego transportowania i konwojowania na rozprawę. Trudno jednak było jednak nie zauważyć, że pismo to nie pozostaje w zgodzie z uzyskaną w dniu 6 lipca 2018r. informacją (k - 333) z Aresztu Śledczego, z której wynikało, że nie można było zweryfikować stanu zdrowia oskarżonego a to z powodu nieobecności lekarza.

W takiej, niejasnej przecież, sytuacji, nie podejmując nadal żadnych czynności prowadzących do ustalenia stanu zdrowia oskarżonego i możliwości jego przetransportowania na rozprawę, w dniu 16 lipca 2018r., Sąd Okręgowy w S. postanowił: „nie doprowadzać oskarżonego J. S. na rozprawę apelacyjną i uznać za wystarczającą obecność jego obrońców”. W uzasadnieniu tego postanowienia

wskazano, że oskarżony jest reprezentowany przez dwóch obrońców, więc doprowadzenie go na rozprawę nie jest celowe. Rozprawa w dniu 26 lipca 2018r. odbyła się zatem bez udziału oskarżonego z uwagi na treść ww. postanowienia (k-352). Nie ulega jednak wątpliwości, że powodem tej nie była – jak to w sposób nierzetelny wywodzi w odpowiedzi na kasację prokurator - „obstrukcyjna” postawa oskarżonego, który sam ze swego prawa do obrony „nie chciał skorzystać”. Nie jest jednak także jasne, dlaczego Sąd odwoławczy zmienił stanowisko w sprawie doprowadzenia oskarżonego na rozprawę apelacyjną, skoro już w momencie podejmowania wcześniejszej decyzji o sprowadzeniu oskarżonego na rozprawę było wiadomo, że oskarżony korzysta z pomocy dwojga obrońców. Jest natomiast oczywiste, że fakt posiadania przez oskarżonego ustanowionych w sprawie obrońców nie był in concreto wystarczający do nieuwzględnienia jego wniosku o doprowadzenia na rozprawę. Gwarancyjny charakter prawa do obrony, w granicach którego mieści się też prawo do osobistej obrony w postępowaniu odwoławczym, pozwala bowiem na odstąpienie od sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą, tylko w wyjątkowych wypadkach. Deklarowany przez oskarżonego zamiar osobistego uczestnictwa w rozprawie odwoławczej jest jego uprawnieniem, które nie podlega ograniczeniom, niezależnie od posiadania obrońcy. Zgodnie z treścią art. 6 k.p.k. oskarżonemu przysługuje prawo do obrony i to zarówno w sensie formalnym, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy, jak i w sensie materialnym. Prawo do obrony materialnej należy rozumieć jako działalność obrończą samego oskarżonego, który może realizować swoje prawo w toku całego procesu, we wszystkich jego fazach, a zatem również przed sądem odwoławczym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2016 r., IV KK 242/16, LEX nr 2180104). W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w piśmiennictwie prawniczym wielokrotnie wskazywano także, iż w *wypadku wniesienia apelacji na korzyść oskarżonego sąd odwoławczy, rozpoznając wniosek o sprowadzenie oskarżonego na rozprawę apelacyjną, powinien również mieć na względzie zakres zaskarżenia wyroku i zarzuty odwoławcze. Jeżeli wyrok został zaskarżony w całości, ale zarzut odwoławczy dotyczy wyłącznie obrazy prawa materialnego, to sąd odwoławczy może uznać, że wystarczająca będzie obecność obrońcy. Natomiast gdy w apelacji kwestionowane jest sprawstwo oskarżonego, wniosek o*

*doprowadzenie powinien zostać uwzględniony. W wypadku zaskarżenia wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze kwestia uwzględnienia wniosku oskarżonego o sprowadzenie na rozprawę apelacyjną powinna zostać oceniona także pod kątem rodzaju wymierzonej kary (por. np. Kodeks Postępowania Karnego Komentarz pod redakcją Dariusza Świeckiego 2 wydanie, Wolters Kluwer, Warszawa 2015r., teza 19 do art. 451).*

Jak już wspomniano, w tej sprawie brak jest stosownych rozważań Sądu odwoławczego, z których wynikałoby czym kierował się podejmując ostatecznie negatywną dla oskarżonego decyzję w kwestii doprowadzenia go na rozprawę a o tym, że była to decyzja wadliwa przekonuje to, że we wniesionej na korzyść oskarżonego S. apelacji kwestionowane były podstawowe ustalenia faktyczne jako dokonane z rażącym naruszeniem reguł swobodnej oceny dowodów a tym samym sprawstwo oskarżonego. W takiej zaś - jak już to poprzednio wskazano – sytuacji, wniosek o doprowadzenie musiał zostać uwzględniony, chyba że zostałoby ustalone, iż oskarżony swoim nie usprawiedliwionym zachowaniem, skutecznie uniemożliwiłby jego sprowadzenie na rozprawę. To jednak w sprawie ustalone nie zostało. Niewątpliwie więc zasadny jest stawiany w kasacji zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci art. 451 k.p.k., polegającego na jego niewłaściwym zastosowaniu i zaniechaniu doprowadzenia J. S. na rozprawę odwoławczą. Stwierdzenie w postępowaniu kasacyjnym, przy postawieniu w kasacji stosownego zarzutu, obraży przez Sąd odwoławczy reguł postępowania określonych art. 451 k.p.k., jako wiążące się z pogwałceniem fundamentalnych zasad rzetelnego procesu (prawa do obrony) musi prowadzić zawsze do uchylenia zaskarżonego kasacją wyroku. W tej sytuacji w zasadzie bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia o zasadności przedmiotowej kasacji jest (w myśl art. 436 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.) rozpoznanie jej w zakresie pozostałych stawianych w niej zarzutów.

Warto jedynie zasygnalizować, że nie jest pozbawiony zasadności zarzut dotyczący nienależytego rozpoznania apelacji w zakresie zarzutów dotyczących oceny materiału dowodowego. W szczególności chodzi o kwestię trafności tej oceny o ile prowadziła ona do ustalenia o wystąpieniu u pokrzywdzonego P. W. stanu „uzasadnionej obawy”, użycia przez oskarżonego wobec niego noża.

Trafność ustaleń w tej mierze, przy ponownym rozpoznaniu sprawy w instancji odwoławczej musi być wobec treści zarzutów apelacyjnych, bardziej wnikliwie skontrolowana, zwłaszcza na tle niekwestionowanych przecież co do wiarygodności zeznań G. B. czy K. F. . Uzasadnienie Sądu odwoławczego w tej kwestii jest na tyle lakoniczne, że nie można mówić o należytej kontroli odwoławczej w rozumieniu art. 457 § 3 k.p.k.

Nie powinno też ujść uwagi Sądu odwoławczego - obrońca w apelacji zresztą to sygnalizował - iż zachowanie pokrzywdzonego w znacznym stopniu przyczyniło się do narastania emocji u oskarżonego bowiem okoliczność ta mogła mieć wpływ chociażby na ocenę współmierności wymierzonej oskarżonemu, w pierwszej instancji, kary.

Nadto niewątpliwie Sąd odwoławczy miał obowiązek skontrolować zaskarżone orzeczenie pod kątem przesłanek z art. 440 k.p.k. skoro w chwili orzekania przez ten Sąd obowiązywał już przepis art. 25 § 2a. k.k. stosownie do którego *„Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące”*. Na tle tego przepisu istotne będzie rozważenie na ile oskarżony, – co wymaga stosownych ustaleń - *jako posiadacz samoistny, legalnie przebywał w posiadłości wynajmowanej przez A. D. i tym samym korzystał z cywilnoprawnej ochrony posiadania*.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.